

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Andrzej Kaczmarek
Sędziowie:	SA Barbara du Château (sprawozdawca) SA Wojciech Zaręba
Protokolant	sekr.sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Lidii Sobestiańczuk-Jasim prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie delegowanego do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2014 r.

sprawy **S. K.**

oskarżonej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 4 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i in.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 23 stycznia 2014 r., sygn. akt II K 85/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że S. K. uznaje za winną tego, że 20 czerwca 2011r. w G., woj. (...), przewidując możliwość i godząc się na pozbawienie życia M. R. uderzyła go ostrzem noża w szyję, powodując obrażenia ciała w postaci rany klutej okolicy podżuchwowej prawej penetrującej do gardła i całkowitego przecięcia żyły szyjnej oraz głębszych tkanek dna jamy ustnej i gardła, objawiające się obfitym krwotokiem i stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym skutek śmiertelny nie nastąpił w wyniku udzielenia pokrzywdzonemu szybkiej pomocy lekarskiej zainicjowanej przez oskarżoną, zaś w chwili popełnienia czynu miała ona w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, tj. czynu z art. 156§ 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 31§ 2 k.k.;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. Z. Kancelaria Adwokacka w S. 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonej z urzędu wykonaną w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżoną od wydatków postępowania odwoławczego i ustala, że ponosi je Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

S. K. została oskarżona o to, że w dniu 20 czerwca 2011 roku w G. woj. (...) działając pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. R. uderzyła go ostrzem noża w szyję i spowodowała w ten sposób u M. R. obrażenia ciała w postaci rany klutej okolicy podżuchwowej prawej penetrującej do gardła i całkowitego przecięcia żyły szyjnej oraz głębszych tkanek dna jamy ustnej i gardła, które to obrażenia skutkowały obfitym krwotokiem i stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu M. R., lecz zamierzonego celu pozbawienia życia M. R. nie osiągnęła z uwagi na udzieloną mu pomoc medyczną, przy czym w czasie czynu miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 4 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.:

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie II K 85/11:

I. oskarżoną S. K. w ramach zarzuconego jej aktem oskarżenia czynu uznał za winną tego że w dniu 20 czerwca 2011 roku w G., woj. (...) chcąc dokonać uszkodzenia ciała M. R., przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na jego zdrowiu i godząc się na to uderzyła go ostrzem noża w szyję czym spowodowała u niego obrażenia ciała w postaci rany klutej okolicy podżuchwowej prawej penetrującej do gardła i całkowitego przecięcia żyły szyjnej oraz głębszych tkanek dna jamy ustnej i gardła, które to obrażenia skutkowały obfitym krwotokiem i stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu M. R., przy czym w chwili popełnienia tego czynu miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia oraz zdolność pokierowania swoim postępowaniem, tj. czynu z art. 156§1 pkt 2 kk w zw. z art. 31§2 kk i za to skazał ją z mocy wyżej powołanych przepisów i wymierzył jej na podstawie art. 156§1 kk karę 2 (dwa) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonej na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat;

III. na podstawie art. 73§1 kk w okresie próby oddał oskarżoną pod dozór kuratora;

IV. na podstawie art. 44§2 kk orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod poz. 1 na k. 215v akt sprawy;

V. na podstawie art. 230§2 kpk zwrócił oskarżonej dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod poz. 7, 8, 9 na k. 215v akt sprawy;

VI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Zespołu Adwokackiego w S. kwotę 1918,80 zł (w tym kwota 358,80 zł podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonej sprawowaną z urzędu przez adw. S. Z.;

VII. zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych przejmując wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez prokuratora w całości na niekorzyść oskarżonej. Wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżona nie działała w zamiarze bezpośrednim albo choćby ewentualnym pozbawienia życia M. R., a jej zamiarem było wyłącznie spowodowanie uszkodzenia ciała, co w konsekwencji skutkowało niezasadnym przypisaniem oskarżonej popełnienia czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Podnosząc powyższy zarzut wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja jest zasadna, choć towarzyszący podniesionemu w niej zarzutowi wniosek (o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania) nie podlegał uwzględnieniu. Nie było bowiem celowe, w optyce kompletności zebranych w sprawie dowodów, ich jednoznacznej wymowy i trafnej oceny, odwoływanie się Sądu II instancji do orzeczenia o charakterze kasatoryjnym. Sąd odwoławczy był bowiem władny wyeliminować wadliwość ustaleń Sądu I instancji w zaskarżonym zakresie, zaś

uzupełniając je nadto o stwierdzenie istnienia po stronie oskarżonej czynnego żalu (art. 15§1 k.k.) uczynił ingerencję w rozmiar orzeczonej kary zbędnym, co oczywiście byłoby niedopuszczalne, wobec gwarancyjnego charakteru przepisu art. 454§2 k.p.k..

Prokurator w wywiedzionej na niekorzyść oskarżonej apelacji krytycznie ocenia zajęte przez Sąd I instancji stanowisko, co do przypisania S. K. jedynie zachowania polegającego na spowodowaniu u pokrzywdzonego choroby realnie zagrażającej życiu tj. przestępstwa z art. 156§1 pkt 2 k.k.. W jego ocenie, właściwa analiza okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, winna prowadzić do wniosku, iż wymieniona swoim działaniem zrealizowała również, co najmniej ewentualny zamiar zabójstwa pokrzywdzonego.

Racjom przedstawionym na poparcie tak skonstruowanego zarzutu trudno odmówić słuszności. Lektura odnośnego fragmentu uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 5 - 8) pozwala bowiem zgodzić się z apelującym gdy wywodzi, że tenże Sąd nie rozważył należyście wszystkich okoliczności mających znaczenie dla wnioskowania o towarzyszących sprawie intencjach.

Głównym argumentem Sądu I instancji, który legł u podstaw wykluczenia możliwości rozpatrywania zachowania oskarżonej w aspekcie zbrodni usiłowania zabójstwa była okoliczność, że jej czynność sprawcza ograniczyła się do zadania swemu konkubentowi tylko jednego ciosu. Odwołał się też do wyjaśnień oskarżonej, w których zapewniała, że nie chciała pozbawić życia M. R., lecz tylko go przestraszyć oraz do jej zachowania po zaprzestaniu ataku.

Tymczasem ów wniosek jawi się jako błędny, albowiem bazuje na niepełnej, pobieżnej analizie kluczowych dla oceny rzeczywistego zamiaru towarzyszącego poczynaniom oskarżonej, okoliczności.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że udziałem S. K. było zadanie pokrzywdzonemu jednego ciosu nożem w szyję. Wymieniona słysząc obelżywe słowa wypowiedziane przez konkubenta pod jej adresem, w poczuciu krzywdy, upokorzenia dla takiego względem niej zachowania M. R., zdeterminowana, by położyć temu kres, podeszła do niego uzbrojona w kuchenny nóż. Widząc go leżącego na łóżku, po chwili wahania, zadała nim jeden cios w szyję, powodując ranę kłutą okolicy podżuchwowej, penetrującej do gardła i całkowitego przecięcia żyły szyjnej, skutkujące obfitym krwotokiem i stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu (vide opinia k. 50, 363).

Należało zatem rozważyć, na gruncie przytoczonego wyżej stanu faktycznego, czy oskarżona, będąc dojrzałą, sprawną intelektualnie kobietą, uderzając pokrzywdzonego nożem w szyję chciała li tylko spowodować ciężki uszczerbek na jego zdrowiu, czy też jej świadomością objęte były dalej idące konsekwencje, dotyczące sfery życia M. R.. Inaczej mówiąc należało odpowiedzieć na pytanie, czy wymieniona podejmując taką właśnie czynność wykonawczą była w stanie do tego stopnia miarkować siłę ciosu, by konsekwencje w postaci zgonu ofiary całkowicie wyeliminować ze swej świadomości, inaczej mówiąc, czy są podstawy by twierdzić, że nie uświadamiała sobie wysokiego stopnia ryzyka wystąpienia takiego skutku.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd Okręgowy w S. uznał, że inny był cel działania oskarżonej, że oskarżona „nie była nastawiona na zabójstwo M. R.”, co w kontekście jej zachowania bezpośrednio po zajściu „przemawia za tym, że nie miała ona żadnego zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego” – k. 6-7 uzasadnienia.

Tymczasem z przedstawionymi na poparcie tegoż stanowiska racjami nie sposób się zgodzić. Okoliczność, że oskarżona zadała tylko jeden cios nożem jest oczywiście istotna, tym niemniej nie może odsuwać w niwecz sytuacji w jakiej do tego doszło. A przecież jest ona wyjątkowo nietypowa, a jednocześnie wymowna. Otóż miało to miejsce gdy pokrzywdzony leżał odwrócony do niej plecami, był zatem całkowicie bezbronny, pozbawiony możliwości przeciwstawienia się podjętym przez napastniczkę działaniom (protokół wizji lokalnej wraz z dokumentacją fotograficzną). Podejmując atak w takich właśnie okolicznościach oskarżona miała swobodę w wyborze miejsca zadania ciosu, mogła wybrać inne części ciała (rękę, nogę), nie mające bezpośredniego znaczenia dla zagrożenia życia, skoro, jak sama podaje jej intencją było jedynie „przestraszenie” konkubenta, by zmienić swe względem jej postępowanie. Każdy przeciętnie doświadczony człowiek wie, że uderzenie nożem w szyję, gdzie przebiegają ważne

dla życia arterie, może powodować nie tylko ciężkie uszkodzenie ciała, ale również skutek śmiertelny. W kontekście tych okoliczności twierdzenia oskarżonej, że nie przewidywała wystąpienia takiego skutku nie mogą się ostać.

Należy także podkreślić, że rozumowanie Sądu I instancji w omawianym zakresie jest nielogiczne. Skoro przyjął, że oskarżona raniąc pokrzywdzonego nożem w szyję umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, stwarzała zagrożenie dla jego życia, to w zasadzie nie jest możliwe wykluczenie z jej procesu myślowego przewidywania możliwości nastąpienia skutku dalej idącego, w postaci śmierci pokrzywdzonego i godzenia się na taką sytuację (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 23 czerwca 2009 r. w sprawie II AKa 101/09, LEX nr 513125). Podjęta przez nią czynność wykonawcza nie była dziełem przypadku, nie wynikała z niefortunnego zbiegu okoliczności. Oskarżona miała czas nie tylko na wybór przedmiotu służącego jej do zadania ciosu ale też na jego lokalizację. Nikt, w tym zwłaszcza pokrzywdzony, jej w tym nie przeszkadzał. Kierunek uderzenia, głębokość rany, skutkujące całkowitym przecięciem żyły i obfitym krwotokiem wcale nie oznacza, by ów cios był nieporadny, zadany z niewielką siłą (vide: opinia sądowo-lekarska k. 50, 363).

W przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu o kwalifikacji prawnej czynu decyduje przede wszystkim powstały skutek, zaś usiłowanie do surowiej zagrożonego przestępstwa należy przyjąć wtedy gdy można ustalić w sposób nie budzący wątpliwości, że efekt zamierzony był dalej idący od osiągniętego. Pomocna w tym względzie jest także ocena etapu na jakim określone zachowanie przestępcze zostało zakończone i powodów jego zaprzestania. W omawianym przypadku S. K. poprzestała na jednym ciosie, gdyż uznała go za wystarczający, zaś swe działanie za zakończone. Do takiej konstatacji wprost uprawniają jej supozycje, w których podała, że przestraszyła się tego, co zrobiła, natychmiast wybiegła z mieszkania, zaś sąsiadce zrelacjonowała, że „chyba zabiła M.” (k. 55). Ów skutek istniał zatem w jej świadomości i jawił się jako nieuchronny, co uszło uwadze Sądu I instancji.

Reasumując: rekonstrukcja procesu motywacyjnego zachodzącego w psychice sprawcy winna następować na podstawie uzewnętrzniionych przejawów jego zachowania, zaś te w niniejszej sprawie mają dość jednoznaczną wymowę. Nie zostały one jednak dostrzeżone przez Sąd Okręgowy, czego wyrazem jest to, iż zaprezentowany w uzasadnieniu sposób rozumowania jest uproszczony, pomija istotne z punktu widzenia oceny zamiaru działania sprawcy okoliczności, w tym motyw, co przesądza o wadliwości zaskarżonego wyroku w tej części. Niezbędna zatem była jego korekta, poprzez przyjęcie, że oskarżona podejmując się takiego, jak zostało wyżej przedstawione, zachowania względem konkubenta, przewidywała i godziła się na możliwość spowodowania skutku najdalej idącego, to jest zgonu swej ofiary.

Trafnie Sąd I instancji nie traci natomiast z pola widzenia zachowania oskarżonej po czynie, albowiem ta okoliczność ma kolosalne znaczenie dla zakresu jej odpowiedzialności. W przypadku gdy mamy do czynienia, jak w sprawie niniejszej, z zakończoną czynnością wykonawczą, jako że zadany przez oskarżoną cios był wystarczający dla zaistnienia śmiertelnego skutku (usiłowanie zakończone) należało rozważyć, czy dalsze zachowanie oskarżonej mieści się w konstrukcji o jakiej traktuje norma art. 15§1 k.k., znosząca karalność zjawiskowej postaci usiłowania, zaś pozostawiająca odpowiedzialność za dokonanie uszczerbku na zdrowiu.

Otóż bezsporne w sprawie jest, że oskarżona po zadaniu uderzenia nożem nie poprzestała na oczekiwaniu na nastąpienie śmiertelnego skutku, lecz natychmiast, telefonicznie, powiadomiła organy ścigania o tym, co zrobiła, nie zatajając istnienia zagrożenia życia u swej ofiary. Tą czynnością sprawiła, że pokrzywdzonemu została niezwłocznie udzielona fachowa pomoc medyczna, gdyż przybyły na miejsce zdarzenia funkcjonariusz Policji wpierw zatamował krwotok a następnie wezwał karetkę pogotowia ratunkowego (por. zeznania W. W. – k. 516v -517). Niewątpliwie jest zatem, że podejmując, dobrowolnie, opisaną wyżej aktywność, w obawie przed wystąpieniem tragicznego skutku, S. K. zmierzała ku jego zapobieżeniu. Motywowana spontaniczną, wewnętrzną potrzebą odwrócenia skutku, będąc jednocześnie świadomą możliwości dopuszczenia do jego zaistnienia, mając swobodę w wyborze i podjęciu decyzji (nikt jej do niczego nie zmuszał, nie sugerował, nie przekonywał), dowiodła, że faktycznie, a nie tylko pozornie, pragnęła zniweczyć konsekwencje swojego uprzedniego działania. W tych warunkach istnieje pełna podstawa do uznania owego zachowania oskarżonej za przejaw czynnego żalu, albowiem w obliczu wszystkich okoliczności, które złożyły się na udzielenie pokrzywdzonemu skutecznej pomocy medycznej, jej aktywność była niezmiernie istotna. Wprawdzie sama tej pomocy nie wezwała, jednakże poinformowała o zdarzeniu służby (Policję), które mogły uczynić

to w sposób profesjonalny, szybki i pewny, co faktycznie nastąpiło. Nie ulega zaś wątpliwości, że tylko skuteczna pomoc lekarska udzielona M. R. uratowała mu życie (opinia sądowo-lekarska k. 50).

W tych warunkach odpowiedzialność karna oskarżonej sprowadza się do przestępstwa skutkowego z art. 156§1 pkt 2 k.k., który to czyn de facto został jej przypisany. Korekta zaskarżonego wyroku dotyczyła więc wyłącznie opisu jej sprzecznego z obowiązującym porządkiem prawnym zachowania, zaś w pozostałej części kwestionowane rozstrzygnięcie, jako trafne, należało utrzymać w mocy. Powyższa konstatacja odnosi się zwłaszcza do orzeczonej wobec oskarżonej kary, która jawi się jako adekwatna, współmierna i sprawiedliwa, także w optyce ustalonych przez Sąd odwoławczy, niekorzystnych dla oskarżonej faktów. Powyższa konkluzja pozwalała na wydanie w postępowaniu odwoławczym orzeczenia reformatoryjnego.

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami, jak też wobec braku uchybień o jakich mowa w art. 439 i 440 k.p.k., Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.

Rozstrzygnięcie o wydatkach postępowania odwoławczego uzasadnia art. 624§1 k.p.k.